GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 10. — W Sobotę dnia 4. Lutego 1826.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 30. Stycznia.

MOWA
Fryderyka Hr. Skarbka, Członka T. K. W. Prz. Nauk na pogrzebie ś. p. Ministra Stanu Stanisława Staszica w kościele Bielańskim miana.

„Darujcie ieszcze iedną chwilę rozstaiącym się z wielbionym Mężem! darujcie im tę chwilę żałości! pobłażaycie rozrzewnioney wdzięczności, któraby chciała wątpić ieszcze, że przyiaciel ludzi po nagrodę na łono Boga się przeniosł! Za chwilę spuściemy do grobu to znikome znamie człowieka; usłyszemy przerażaiące uderzenia ściętych brył ziemi o ostatnie schronienie ręką ludzką dla niego zbudowane; za chwilę uyrzemy mogiłę, którą łzy wdzięczności użyzniać będą! Tak iest, łzy przyiaźni i wdzięczności, nas przyiacioł Staszica, i wszystkich prawych obywateli, którzy umieią cenić wielkość straty narodu. Ileżby możny bogacz dał za iedną łzę taką, którey całém bogactwem swoiém okupić nie zdoła! — Niestety, przerzedza się coraz bardziey ten nie wielki szereg Mężów, którzy ocalili z okropney powodzi, narodowość naszą do otchłani zapomnienia unoszącéy; którzy na oycowskiém łonie pierwszą nadzieię odrodzenia narodu wypielęgnowali, i z równie wiernem sercem, z równém zawsze poświęceniem, dzieło wiekopomnego Wskrzesiciela Polski wspierali. Oto macie przed sobą zwłoki takiego wzorowego syna oyczyzny! Zapytaycie się starszych braci waszych, wy, którzy tak daleko nie zasięgacie pamięcią, iakim był Staszic w ostatnich chwilach gasnącéy oyczyzny? Dzieie i pamięć narodu w rzędzie prawych i wiernych

imie iego umieszczą. Gdy pokoy i handel bogactwa zbierać i trwonić dozwalały, on oszczędzał znaczne dochody, w nadziei, że ie kiedyś usłudze kraiu będzie mógł poświęcić. Jedna tylko myśl wówczas umysł iego zaymowała: gdy trzeba było ocalić ięzyk i historyą kraiową, i Staszic był iednym z założycieli Towarzystwa, które się temu szczególniey poświęciło. Widzieliśmy go późniey, gdy pierwsza powstania oyczyzny zaiaśniała nadzieia, iak z całą siłą doświadczeniem uzbroionego umysłu, nad przywróceniem narodu pracował. Ow Mąż nauki i pokoiu, wówczas tylko o woysku i zbroynych szykach myślał, bo wiedział, że tylko krwią i woiennym znoiem, łudzące nas nadzieie ustalić i w rzecz zamienić można było. Gdy wielki Dawca pokoiu Europy, i kray, który wskrzesił, darami iego obdarzył, uznał Staszic, że szczęście narodu wymagało, aby się obywatele iego krzewieniem oświaty i dźwiganiem upadłego przemysłu gorliwie zaięli. Z niezrównaném poświęceniem się zmierzał do tego celu w urzędowaniu swoiém; z tém umiarkowaniem we wszelkich czynach publicznych, które prawego obywatela i wiernego poddanego znamionuią, i z wytrwałością w raz przyiętych zasadach przebiegł on zawód publiczny, zyskał ufność Monarchy, miłość i szacunek współobywateli i rzadki wzór do naśladowania następcom swoim zostawił. — Maiątek, naywyższe dostoieństwa w kraiu, znamiona zasługi publicznéy, wszystkiego dostąpił Staszic w ciągu czynnego życia swego; lecz się nigdy dumą nad innych nie wynosił; niczém się z pozoru od pospolitego człowieka nie różnił. Mocno przeięty tą prawdą: że wartość człowieka w cnocie nie w powierzchownym zaszczycie, nie iaśniał nigdy zewnętrznym blaskiem, iaśniał zawsze wielkiemi duszy przymioty. — Skromny, odzieżą niemal ubóstwa odziany, nieznaiący żadney wyszukanéy potrzeby, odmawiaiący sobie przyiemności pożycia, był on bogatym człowiekiem. W iakimże celu oszczędził? w iakim zbierał dostatki, gdy sam nigdy z nich nie korzystał? Pomniki sławy narodowéy przez niego wzniesione, węzłem przyiaźni skoiarzone Muzy Polskie wspaniałym od niego przybytkiem uposażone, kilkaset rodzin rolniczych do rzędu właścicieli ziemi wzniesionych, tysiące ubogich wspartych, sieroty i kaleki naypóźnieyszych pokoleń przytułkiem przez niego obdarzone; oto są dzieła iego bogactwa; dla nich on zbierał i oszczędzał dostatki, dla nich się wyrzekał tego, co doczesne szczęście ludzi stanowi. — Miały iuż starożytne wieki mężów, którzy ze szczytu potęgi i władzy ubogiemi do grobu wstąpili; liczyła iuż ludzkość wielu takich dobroczyńców, którzy przepędziwszy życie w swobodném dostatków używaniu, wielkie maiątki wsparciu cierpiących lub dobru pospolitemu poświęcili; lecz mało nader w dzieiach świata znaydziesz przykładów takich, którzyby z uszczerbkiem własnych potrzeb i przyiemności pożycia na to tylko zgromadzili maiątek, aby go potém, iako źródło dobra pospolitego, na kray własny wylać, wtedy, gdy iuż wszelka pochwała i głos wdzięczności narodu obcemi dla nich będą. Szczyćcie się rodacy; wy możecie wyzwać śmiało inne narody, aby wam podobny przykład stawiły; a życie tego zgasłego ziomka waszego, zapełni piękną kartę w dzieiach ludzkości! — Szczędząc zostawione dostatki na użytek publiczny, żądał Staszic w oświadczeniu ostatniéy woli swoiéy, aby pogrzeb iego nie różnił się niczém od pogrzebu ubogiego Chrześcianina; lecz skromność nie dozwoliła mu przewidzieć, że pogrzeb ten będzie świetnym i pamiętnym, z powodu hołdu czci ostatniéy przez tylu ziomków iego zasłudze oddanego. Żądał umieszczenia zwłok swoich wśród tego świętego ustronia, w ziemi, pod świeżą murawą, a nie pod głazem, któregoby napisy iego światowe znaczenie ogłaszały. Lecz ta skromna mogiła, którą dzisiay wielbionemu usypiemy, nie wyidzie z pamięci rodaków; gdy wiosna świeżemi okryie ią kwiaty, odbędziem do niéy pielgrzymkę, ocieniem ią drzewami i często ią nawiedzać będziemy; i późne syny nasze przyidą tu nieraz spocząć i powiedzą do dzieci swoich: Tu spoczywa przyiaciel ludzi. — My, cośmy nieśli drogie szczątki iego, mieymy dozgonnie dzień ten w naszéy pamięci; ieżeliby nas kiedy poduszczenie lub namiętność do czynu niegodne-

go prawych obywateli podniecać miała, niechay nam wiedy głos sumienia powtorzy: Tyś dźwigał zwłoki Staszica; i niechay ten odgłos wewnętrznego czucia, chroni nas od tego, aby kiedy o nas nie powiedziano: żeśmy ostatniego obywatela do grobu ponieśli."

Kilku Izraelitów w stolicy naszéy napisało w ięzyku hebrayskim elegie na zgon wiekopomnego Cesarza Alexandra.

P. Vicenti, Sztukator, odlał z twarzy ś. p. Stanisława Staszica, iego popiersie, w naturalnéy wielkości, nader podobne; na które przyimuie prenumeratę po zł. 20. w domu Elerta przy ulicy Długiéy, lub w domu Towarzystwa Przyiaciół Nauk.

Dnia 26. b. m. wyszedł w druku: „Wiersz na zgon ś. p. Stanisława Staszica."

Z Obywateli znakomitszych w roku zeszłym umarli: *Z Duchownych:* w Poznaniu Proboszcz Katedralny Prałat Miaskowski; Felix Łukasz Lewiński, Biskup Podlaski; Hrabia Gorzeński, Arcybiskup Gnieźnieński. — *Z woyskowych:* Józef Hr. Kalinowski, były Pułkownik; Jakób Piasecki, b. Podpułkownik; Michał Kossecki, Pułkownik; Jan Kąsinowski, Podpułkownik; Sebastyan Gołaszewski, Major; Michał Korwin Piotrowski, Generał brygady; Ignacy Walewski, Pułkownik. — *Z cywilnych:* Maciéy Wolicki, były Szambellan Krola Stanisława Augusta, Poseł w roku 1818; Wincenty Szczęsny Hrab. Czosnowski, były Strażnik koronny; Mikołay Glinka, Senator Kasztelan; Jan Hr. de Rivière Załuski, Prezes Sądu Appellacyinego; Piotr Wulfers, były Prezes Izb Adm. dobr korony, niegdyś Professor w korpusie kadetów; Marcin Kurosz, Poseł; Julian Malczewski, b. Sędzia Pokoiu Piotrkowski; Tadeusz Hr. Morski, dawniéy Poseł do Madrytu, Paryża i Londynu; Jakób Hulewicz, b. Sędzia Appellacyiny we Lwowie; Antoni Ostrowski, Sędzia Appellacyiny; Gołaszewski, C. K. austryacki Tayny Radzca i Prezes Appellacyi Lwowski. — *Z Nauczycieli, Uczonych i Artystów:* Ernest August Groddeck, Professor literatury starożytnéy w Wilnie; znakomity malarz Stachowicz; Józef Łęski, Astronom; Karól Baerend, Medalier; Tadeusz Wernik, Professor Agronomii w instytucie Marymontskim; Michał Korwin Kochanowski, Autor dzieł filozoficznych; X. Piotr Modzelewski, Prefekt Konwiktu Piiarskiego; Maciéy Szczepański, naystarszy z Księgarzów polskich; Franciszek Karpiński, Poeta; Jozefa Bensowa, artystka dramatyczna we Lwowie; Bortniański, Kompozytor i Mistrz kapeli cesarskiéy w Petersburgu.

Pani Kornega, śpiewaczka, (rodem Polka), zostaie na tę zimę w Londynie przy operze włoskiéy.

R o s s y a.

Z Petersburga dnia 22. Stycznia.

Dnia 15. Stycznia NN. Cesarz i Cesarzowa dawali posłuchanie Francuzkiemu pełnomocnemu Posłowi, Hrabi de la Feronnays, i Bawarskiemu nadzwyczaynemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi, Baronowi de Giese, ktorzy przy téy okazyi złożyli swe listy wierzytelne. Potém przedstawiony był Generał-Adjutant N. Króla Bawarskiego, Xiążę Löwenstein-Wertheim, który tu przybył z wiadomością o śmierci Króla Maxymiliana.

Generał-Adjutant N. Cesarza, dowódzca konnego półku gwardyi przybocznéy, Generał-Major Orłow, wyniesiony został na dostoyność Hrabiego w państwie Rossyiskiém.

Dnia 16. m. b. NN. Cesarz i Cesarzowa zwiedzili giełdę. N. Cesarz rozmawiał z kilku kupcami.

Przybyli tu. Jego Królewiczoska Mość Xiążę Wilhelm Pruski i Jego Królewicz. Mość dziedziczny W. Xiążę Meklenburgsko-Szweryński.

Gazeta nasza zawiera doniesienie o buncie, który w pieszym półku Czernigow do pierwszéy armii należącym, powstał za sprawą Podpółkownika Murawieff. Z wypadku tuteyszych badań okazało się, iż on iest iednym z celnieyszych hersztów spisku. Dano więc rozkaz poymania go. Dowódzca półku, Podpółkownik Gebel, właśnie się zabierał do wykonania tego rozkazu, gdy od Murawieffa został napadnięty i znacznie raniony. Murawieffowi udało się potém zbuntować kilka kompanii pod kłamliwym pozorem obowiązku do-

chowania wykonanéy W. Xięciu Konstantynowi przysięgi wierności. Z temi wymaszerował; ale General Porucznik Roth, dowódzca trzeciego korpusu piechoty, poszedł za nim w pogoń, opasał go we wsi Ustynowka, i uderzył nań z tak pomyślnym skutkiem, iż buntownicy natychmiast broń złożyli. 700 w niewolę wzięto, a między tymi znayduie się także sam Murawieff znacznie raniony, i kilku innych Oficerów. General Roth daie świadectwo naychwalebnieyszego zapału woysku, na którego czele to dzieło wykonał. Z iego strony nie ma ani iednego zabitego lub rannego. Tak więc i ten zamach grożący powszechnéy spokoyności, zupełnie zniszczonym został, a doniesienia od armii z głębi państwa nadchodzące, upoważniaią nas do uważania go za ostatni. Na pierwszą wiadomość o powstaniu w pomienionym półku, raczył N. Cesarz, na przypadek, gdyby się daléy miało szerzyć, oddać tymczasowo 3ci korpus piechoty, pod rozkazy W. Xięcia Konstantego.

Kanclerz państwa, Hr. Rumiańcow, w późnym wieku zszedł ze świata.

N i e m c y.

Z nad Menu dnia 18. Stycznia.

Gazeta Erlangska zawiera oburzaiące rzeczy o iutrzni w dzień Narodzenia Pańskiego w katolickim kościele w Norymberdze, która, iak wiadomo, w blisko zeszłym roku znowu się odbyła o północy. Palono lulki, żarcikowano, popełniano kradzieże, tak iż nareszcie przywołać musiano ramię woyskowe.

Od połowy Grudnia 1825 bawi w Mergelstetten bocian, który, wnosząc z iego lotu i postaci, zdaie się być dzieckiem zeszłego roku. Zwyczayne gniazdo wsi służy mu za mieszkanie. Podczas dnia uwiia się często po nad brzegami za żerem. Nim mrozy chwyciły, pokazywał się czasem między gęsiami na pastwisku, naywięcéy na obsianych polach, gdzie zdawał się polować na myszy. Starzy nawet ludzie nie przypominaią sobie ziawienia się tego pielgrzyma w téy porze roku. Rokuią ztąd o rychłéy wiosnie.

Z Kantonu Zug donoszą, iż w gminach Menzingen, Baar, Walchwyl i Aegery grassuie bardzo mocno ospa ludzka. W kantonie Apenzel pokazuie się ta zaraza ieszcze tu i owdzie i liczne iuż posprzątała ofiary. W gminie Herisan uległo iéy około 160 zarażonych. W Teuffen i Rehetobel umierało także bardzo wiele dzieci, a nawet kilku dorosłych, a między temi dwóch oyców familii padło iéy ofiarą. Wystawić sobie niepodobna, iak tam trudno przekonać lud o użyteczności krowinki, pomimo zachęcaiących wezwań rządu.

Z Frankfortu dnia 24. Stycznia.

Dnia 19. m. b. przyiechał do Monachium C. Rossyiski Marszałek dworu Xiążę Mikołay Dołgoruki z uwiadomieniem Krola Jmci o wstąpieniu na tron N. Cesarza Mikołaia.

Dnia 21. m. b. przybył tu K. Hiszpański Poseł przy dworze N. Króla Saskiego, Kawaler Zea Bermudez.

F r a n c y a.

Z Paryża dnia 24. Stycznia.

Król wydał okólnik do Arcybiskupów i Biskupów, podług którego obrządek żałobny za Ludwika XVI i Królową Maryą Antoninę w iednym dniu odtąd ma być obchodzony. Zamiast wszelkich mów żałobnych, tylko wiadomy testament Ludwika XVI ma być z ambon odczytywany.

Obrządek pogrzebowy za Ludwika XVI i Maryą Antoninę, odbył się nietylko w katolickich, ale i w luterskich i kalwińskich kościołach, a nawet w bóżnicy żydowskiéy.

Na dniu 28. zgromadzą się Deputowani, dla oznaczenia losem Deputacyi z członków 25, która ma przyiąć N. Pana w dniu posiedzenia krolewskiego. W tym dniu sam tylko Król Jmć mieć będzie mowę; potém złożą przysięgę mianowani między ostatniém a teraźnieyszém posiedzeniem Parowie i obrani Deputowani; a Kanclerz zapowie zaczęcie prac na dzień następuiący. W Luwrze wszystko iuż przygotowane do posiedzenia królewskiego.

Xiężna Berry mianowała sławnego Boieldieu swoim pierwszym Kompozytorem.

W przyszły miesiąc Xiądz Fayet będzie miał w kościele S. Sulpicyusza kazanie o złych książkach.

Pan Piscatori syn, znany iuż z dawnieyszego poświęcenia się sprawie Hellenów, puścił się z Marsylii do Grecyi na czele nowéy wyprawy.

Dnia 19. m. b. Deputacya mieszkańców Francuzkiéy Guyanny złożyła zacnemu byłemu Gubernatorowi téy osady, Baronowi Mylius, złotą dyamentami wysadzoną szpadę, z piękną przemową; iest to dowód szacunku, którego iego poprzednicy, Generał Carra St. Cyr i inni nieodebrali.

Cesarsko - Brazyliyski Poseł przy naszym dworze, Baron Layana, przybył do tuteyszéy stolicy.

Londyńska gazeta *Sun* chce wiedzieć, iż Lord Wellington poiedzie do Petersburga w znaczeniu nadzwyczaynego Posła W. Brytanii.

Konstytucyonista odzywa się znowu bardzo silnie do obiorców okręgu Vervins za obrońcą swoim Panem Dupin, iak też tego wdzięczność wymaga.

Gwiazda z dnia 20. m. b. zawiera obszerny artykuł przeciw wolności druku, a *Dziennik Sporów* także długi artykuł „o powiększeniach Rossyi.“

Bulla Papiezka, rozpisuiąca powszechny iubileusz, będzie dopiero publikowaną, uzyskawszy zatwierdzenie rządu.

Przy grobie Pana Sommerville, Posła Stanów północnéy Ameryki w Szwaycaryi, który dnia 19. m. b. pod Lagrange pochowanym został, miał syn Lafayetta mowę pogrzebową.

Hrabia Floirac, Prefekt w Laon, pisał do obiorców okręgu Vervins list, który, iak zapewnia, nie iest skutkiem wezwania Ministrów, którzy się do tego wyboru wcale nie mieszaią, lubo dla nich nie iest oboiętnym, a w którym zaklina obiorców, ażeby zastanowili się nad tém, że dziś niemoże być więcéy mowy o opiniach roku 1789go, i że niema potrzeby upominania się o zapewnione Kartą korzyści, które Francya rzeczywiście posiada. „Wzywam,“ pisze daléy, „żarliwych obrońców wolności, by nam powiedzieli, któreto prawa nie są uznawane, które przywileie zostały znowu zaprowadzone, i które ustawy zgwałcone. Niemogąc wichrzyciele spokoyności i samolubcy wzniecić więcéy obawy o dobra narodowe, prawią o grożących wolności niebezpieczeństwach; lecz prawdziwymi nieprzyiaciołmi wolności są ci, co rozpościeraią niezgody między Francuzami, co usiłuią kłócić spokoyność, i wszędzie spostrzegaią nadużycie. Dobry Deputowany kocha Boga, Króla, oyczyznę; iego serce przepisuie mu iego obowiązki: niema on potrzeby oglądania się za przykładami Rzymian i nowych ludów. Szlachetne to uczucie nie utłumia bynaymniéy miłości do nauk i do postępów przemysłu, ale owszem zwraca nasze myśli ku wszystkiemu, co iest pięknem i dobrém.“ Potém przypomina im mieszkaiącego w okręgu Laon, a przez sposób myślenia i czyny godnego zalecenia męża, który nie starał się o głosy obiorców i t. d.

Zapewniaią, iż z miasta Rocroi zrobiona będzie mocna twierdza drugiego rzędu.

Z 12stu Marszałków Francyi, których obecnie mamy: Jourdan, Soult, Moncey, St. Cyr, Mortier, Oudinot, Macdonald, Victor, Marmont, Viosmenil, Lauriston i Molitor, tylko trzey ostatni mianowani są od roku 1814; tamci pochodzą z czasów cesarstwa. Buława po Marszałku Suchet niebędzie tym sposobem nikomu dana, ponieważ liczba Marszałków iest właśnie zupełna.

Dziennik w Ruy - de - Dome wychodzący pod tytułem: *L'Ami de la Charte*, zawiera oskarzenie dwunastu czcigodnych obywateli tego miasta, przeciw Missyonarzowi, Xiędzu Guyon, który się poważył czernić ich z ambony. Oto iest uczynione przez pomienionych dwunastu obywateli doniesienie: Dnia 2. Stycznia wieczór słyszano w kościele tego miasta głos oskarzyciela z poświęconego mieysca, z którego tylko słowa pokoiu i prawdy zstępowaćby powinny. „W wigilią Narodzenia Pańskiego, — tak krzyczał z ambony Missyonarz, — odprawiał się w pewnéy szynkowni tego miasta sprosny rozgardyas bachusowy, połączony z bezbożnościami, iakich w nayburzliwszym czasie rewolucyi nieznano. Poiedyncze okoliczności wzbudzaią zgrozę, i zamykaią mi usta. Bezbożnych, od diabła opętanych! niechay wraz z ich dziećmi wieczne przeklęctwo Boskie spotka!“ — Lubo Kaznodzieia nie wymienił żadnego z oskarzonych, ci iednak uważali się tak znacznie być wytkniętymi, iż rzecz do Prefekta wytoczyli.

W drugim poszycie wyszłéy tu biografii Greków znayduie się artykuł o Marku Bozzaris, Leonidasie nowéy Grecyi, z którego kładziemy następuiący wyiątek: „Marcos Boz-

zaris, pochodzący z zacnéy rodziny sulio-ckiéy, walczył dawniéy pod francuzkiemi chorągwiami; w szkole naszych Generałów nabył téy zręczności i tego zadziwiaiącego męstwa, które długo ieszcze pozostanie w pamięci nieprzyiaciół imienia chrześciańskiego. Żaden Generał Grecki nie celował nad niego nieustraszonością i poświęceniem. Cnota iego przypominała dawne czasy; dowiodła ona, iż czyny, o których czytamy w historyi greckiéy i rzymskiéy, niebyły wcale od dzieiopisów przesadzone. Jako biegły polityk umiał równie Turków iak dumnego Ali-Baszę zrobić od razu narzędziami swoich układów. Powziął on myśl, ażeby tyrani Grecyi sami siebie wyniszczyli. W tym zamiarze wszedł w służbę Alego, i osłabiał Portę używaniem sił zbroynych tego potężnego buntownika przeciw niéy aż do iego upadku. Jego przykład i ognista wymowa przyłożyły się silnie do powszechnego powstania Chrześcian. Śmierć Ali-Baszy i zniszczenie iego woyska, niezastraszyły Bozzarisa; z godném bohatyra męstwem zniósł odłączenie od żony i śmierć iednego z swoich synów, którego, wbrew wierności i wierze, zamordowano. Wyprawa, którą porównano z dniem pod Termopilami, zakończyła iego chwalebne życie. Wierni iego Sulioci tak go kochali, iż walczyli za iego zwłoki i wydarli tę krwawą zdobycz niewiernym, aby mieć pociechę, iż w wolnéy greckiéy ziemi grób swóy znaydzie. Przed bramami Missolongi wysypano mu skromny nagrobek, a na głazie czytać się daie ten napis: „Spoczyway Leonidasie! Marcos Bozzaris tryumfuie; sława głosi wszędzie iego zwycięztwa. Tu iest grób Bozzarisa! O Leonidasie, gdybyś zmartwychwstał, zawołałbyś: Dowiedz się Europo, iż Grecya po długiéy niewoli wydobyła się nareszcie z barbarzyństwa i posiada dzieci, równie waleczne iak ia byłem.“

Satrapa Egipski — piszą z Alexandryi pod dniem 23. Października — który się mianuie Napoleonem II, i żąda dla swoiego syna Ibrahima koronę grecką, dowiedział się, iż Wehabici, zbroyni w karabiny i ładunki, napadli na armią egipską w obozie pod Mekką, 8600 ludzi mocną, z których ledwie 1600 ludzi z życiem uszło. W skutek tego zwycięztwa Wehabici, opanowawszy magazyny i skarby egipcyan, weszli z tryumfem do Mekki. (Jakiż to los spotka biedną brodę Kalify Egipskiego, ieżeli to wszystko prawda!)

Nieiaki Escalon, mówi *Dziennik handlowy*, który dawniéy urządzał warsztaty tulów, wynalazł bardzo ważne odkrycie, to iest warsztat do robienia sieci rybackich, zupełnie podobnych do tych, które są robione iglicą. Jeden człowiek może tyle zrobić na warsztacie, ile piętnastu pracuiących iglicą. Próby tego wynalzku posłano Ministrowi spraw wewnętrznych, który mianował PP. Aynard, Tabareau i Bomnard, Kommissarzami dla obeyrzenia tego warsztatu, puszczenia go w ruch i zdania raportu.

W Sardynii i Państwach Austryackich *Dziennik Sporów* zakazany został.

Składki dla rodziny Generała Foy wynoszą w téy chwili 798,508 Franków 21 Centymów (221,000 Talarow.)

Włochy.

Z Rzymu dnia 12. Stycznia.

W Liwornie dnia 4. m. b. były iuż znaczne zimna; tu zaś tak mamy łagodną porę, iż na palatyńskim pagórku widać drzewa kwitnące i winorośle liściem okryte.

Professor Rezzi, bibliotekarz przy bibliotece Barberyńskiéy, znalazł szacowny rękopism Danta z kommentarzami Landinosą i uwagami na brzegach, własną ręką Tassa pisanemi.

Ow 102letni Kawaler Danero, Generał-Kapitan Król. Neapolitańskiéy marynarki, umarł w nocy na 5ty m. b. w Neapolu.

Anglia.

Z Londynu dnia 20. Stycznia.

Wczoray nadeszły z Paryża depesze od Lorda Granville do Ministerstwa spraw zagranicznych.

Trzy nader ważne okoliczności zaymować szczególniéy będą tegoroczny Parlament: stósunki Irlandyi, systema pieniężne i prawa zbożowe. Co się tyczy ostatniego przedmiotu, Ministrowie proponować będą odmiany. Pod teraźnieyszym systematem Anglia opłaca chleb swóy w przecięciu trzy razy drożéy niż wszystkie inne kraie na kuli ziemskiéy;

natomiast rólnicy angielscy opłacaią rządowi cztery razy wyższe daniny, gdy tymczasem przemysł nasz iedyną podporę w maszyneryach znayduie. Lecz podpora ta iest zwodniczą i niepewną, dopóką Anglia opłacać będzie robotnikom tak wysokie myto w porównaniu z innemi kraiami Europy. W takich okolicznościach nie mogą się Ministrowie utrzymać przy swoim wolnym systemacie, i muszą przeyść na stronę przemysłu. Jest to walka między przemysłem a własnością ziemską, a nawet świadomi rzeczy nie ważą się ieszcze, wyrzec stanowczéy opinii względem ostatecznego wypadku.

Gazety z Nowego-Yorku z dnia 26. Grudnia donoszą, iż Rodil wciąż się ieszcze dzielnie broni, i że patryoci gotowali się przypuścić szturm do Callao.

W Mexyku założono wielką lożę wolnomularską, któréy nayznakomitsi mieszkańcy są członkami, a któréy urzędnicy installowani byli z wielką uroczystością dnia 29. Września, przez Posła północno-amerykańskiego, iako W. Mistrza wielkiéy loży południowéy Karoliny.

Potwierdza się dawnieysza wiadomość o wybuchłém w Hawannie powstaniu. Poymano i stracono iuż 19tu z naycelnieyszych sprzysiężeńców.

Morning-Chronicle czyniąc uwagi nad spowiedzią, tak mówi: „Jesteśmy przekonani, że spowiedź często zapobiega popełnieniu występków, i mniemamy, że wieśniacy Irlandzcy dla tego o tyle przewyższaią w poczciwości wieśniaków angielskich, że się spowiadaią. Szczery katolik mniema, że ukrywanie czego na spowiedzi, albo też wyrażanie się dwóznacznym sposobem, naraża zbawienie duszy, i nie potrzeba znać tak dobrze serca ludzkiego, aby postrzedz, że obowiązek spowiadania się natychmiast po spełnieniu występku powinien bydź bliższym hamulcem, aniżeli ogólna obawa kary w życiu przyszłém, zwłaszcza gdy ta ostatnia pobudka osłabioná iest zwodniczą nadzieią żałowania przy śmierci, nadzieią, któréy się tak łatwo tyle ludzi oddaie."

Oto iest krótki wyiątek poselstwa Prezesa Stanów Zjednoczonych, tyczący się stósunków zewnętrznéy polityki: „Co się dotycze stósunków handlowych z obcemi narodami, Ziednoczone Stany postępowały zawsze wedle zasad liberalnych; w zamianie wzaiemnych płodów wstrzymywały się od wszelkiego rodzaiu zabraniania, nawet nie chciały użyć władzy nakładania tax na przedmioty wyprowadzane. Jeśli własnym okrętom tu i owdzie nadały przywileie, to stało się dla tego, aby przeważyć korzyści, iakie inne narody dały swoim okrętom ze szkodą naszych. Od czasu ukończenia ostatniéy woyny czyniono w skutek aktu kongressu z dnia 3. Marca 1815. rozmaitym żegluiącym narodom przełożenia, zrzéć się systemu restrykcyi i wyłączeń, i ustanowić wzaiemną żeglugę na zasadzie zupełnéy równości względnie cła od beczek i wyprowadzania. Przełożenia te zostały powoli przyięte przez W. Brytanią, Szwecyą, Niderlandy, miasta Hanzeatyckie, Prussy, Sardynią, Oldenburg, Rossyą i z nieiakiemi odmianami także przez Francyą; atoli wszystkie te urządzenia podlegaią ieszcze znacznéy restrykcyi; rzeczone porównanie cła dotycze się tylko mianowicie wprowadzania produktów i towarów rękodzielnianych samego kraiu, do którego okręty należą, lub takich artykułów, które zwykły ze swoich portów wywozić; atoli zasługuie na ścisłą rozwagę kongressu, czyli nie należy znieść także resztę restrykcyy, i rozciągnąć aktem kongressu z dnia 8. Stycznia 1824. obiętą zasadę wzaiemnéy wolnéy konkurrencyi na wprowadzanie wszystkich produktów dotąd ieszcze zakazanych, w którémbąć kraiu wyrabianych. Kilka mocarstw Europeyskich uczyniło nam iuż w téy mierze przełożenia. — Traktat handlowy i żeglugi zawarty z Francyą w dniu 24. Czerwca 1822. początkowie tylko na dwa lata, trwa dotąd; iednakowoż między innemi, ważny onego punkt nie iest rozstrzygniony, mianowicie o wynagrodzenie poddanych Ameryki północnéy za poniesione straty na własności i okrętach wśród bardzo nieprzyiemnych okoliczności. Podobne pretensye o wynagrodzenie są do Niderlandów, Neapolu i Danii. Hiszpania wynagrodziła pretensye do 1819; ze Szwecyą rozpoznał takowe Sąd polubowny. — Z Kolumbią zawarty traktat handlu i żeglugi; podobne ugody zayść maią z innemi państwami Ameryki południowéy

na zasadzie bezwarunkowéy wzaiemności, przełożonéy przez północną Amerykę, i przy zobowiązaniu się stron umawiaiących się, aby postępowały obopólnie na wzór narodów naywiększe przywileie maiących. — Prezydent oznaymiwszy, że przyięto wezwanie, aby wysłać Pełnomocników na kongres Panamski, przeszedł do spraw wewnętrznych."

Mennica Londyńska ma ośm prass, które w nagłéy potrzebie razem mogą być czynne. Każda prasa wydaie na minutę 40 szufrynów, zaś wszystkie ośm 320 szufrynów na minutę, czyli na godzinę 18200. W ciągu tego tygodnia (od 17. do 24. Grudnia) wybiiano codziennie 1,40 000 szufrynów.

Gazeta Królewska w Demerary z dnia 22. Października zawiera ważne urządzenie tyczące się oświecenia religiynego niewolników i przyszłego polepszenia ich stanu. Pierwszy Fiskał osady zostaie iako opiekun niewolników w urzędzie swoim z płacą roczną 14.000 Zł., którą w połowie od rządu, w drugiéy połowie z kassy osady pobiera. Obowiązki iego są bliżéy oznaczone w tém urządzeniu. Pod karą 600 Zł. nie może żaden osadnik lub inny posiadacz niewolników przy robocie trzymać niewolnika od zachodu słońca w sobotę do wschodu w poniedziałek. Niewolno iednakże niewolnikowi opuszczać osady w tym czasie bez pozwolenia. Można iednak w dni niedzielne zatrudnić niewolników paszeniem bydła, naprawianiem grobli i innemi robotami nieodbycie potrzebnemi, iak np. pakowaniem kawy i bawełny, gdyby opóźnienie tego miało szkodę przynieść; za te roboty iednak dostanie niewolnik wynagrodzenie, które oznaczy Fiskał. Urządzenie to obwieszcza zamiar zniesienia targów w dni niedzielne. Dla osiągnienia tego, mają się od 1. Stycznia targi odbywać w niedzielę tylko do godziny 11. rannéy, a towary późniéy na przedaż wystawione być konfiskowane. Od tego dnia zacząwszy nie wolno nikomu ani na polu ani indziéy nosić bat lub inne narzędzie służące do smagania. Przestąpienie téy ustawy pociąga za sobą karę pieniężną 600 Zł. lub uwięzienie na 1 do 6 miesięcy. Niewolnik, który na karę zasłużył, powinien chłostę odebrać z pomiarkowaniem bez namiętności i okrucieństwa po wschodzie słońca dnia następuiącego w obecności iednego przynaymniéy wolnego mieszkańca lub 6 niewolników; naywięcéy zaś plag 25. Chłosta niewolniczek zakazuie się pod karą 1400 Zł.; ich przestępstwa mogą tylko być karane zamknięciem, włożeniem kaydan na ręce, odznaczaiącym ubiorem, a w szczególnych przypadkach obracaniem młyna nogami. W każdéy plantacyi ma być utrzymywana książka do zapisywania chłosty odbytéy. Tę powinien opiekun niewolników co 6 miesięcy przeglądać. Każdy Xiądz lub uprzywileiowany nauczyciel religii może niewolnikom dać ślub za odebraném na piśmie pozwoleniem właścicieli oboyga. Każda niewolnica zamężna po porodzeniu pierwszego dziecka dostaie od swego pana 12 Zł., za każde późnieysze 15 Zł.; a po wydaniu 6 dzieci na świat razem żyiących, nie ma być już zatrudniana robotą na polu, ale tylko lekką domową. Każdy właściciel starać się o to powinien, aby iego niewolnicy mieli dostatek żywności; i procz tego, co im się codziennie daie, każdym pięciu niewolnikom wyznaczony być ma w każdéy plantacyi morg roli na rzeczy do pożywienia służące. Roboty polne trwać maią od 6 rano do 6 wieczor; a dwie godziny w południe przeznaczone są na spoczynek i pożywienie. Kiedy niewolnik nagle umrze, nie powinien być chowany bez poszukiwania; nieprawnie też byłoby przedawać żonatego niewolnika lub zamężną niewolniczkę; chyba razem męża, żonę i dzieci nie maiące lat szesnastu. Wolno iest niewolnikom kupować sobie własność i onę posiadać; maią być zaprowadzone kassy oszczędności w osadach. Ma też być wolno niewolnikom maiątek zapisać komu się podoba. Świadectwo niewolnika powinno w sądach być przyięte; komu udowodnią, że dwa razy dopuścił się okrucieństwa na niewolnikach, będzie osądzony na podwoyną karą pieniężnią lub więzienia i uznany za niezdatnego do dozorowania nad niewolnikami; a ieżeli iest posiadaczem plantacyi, będzie iego plantacya oddana w kuratelą dwom lub więcéy osobom.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 10.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 4. Lutego 1826.)

Bawarya.

Z Monachium d. 21. Stycznia.

Nasz dostoyny Monarcha nowy dał dowód swéy niezmordowanéy troskliwości o dobro kraiu, wydaiąc rozkaz, aby ze znacznych sum, które dla zaprowadzonych w armii oszczędności są teraz do użycia, kasie trudniącéy się umorzeniem długów państwa, od początku tego roku miesięcznie sposobem zakładu po 83,333 zł. niem. 20 gr. wypłacano, co rocznie cały milion wyniesie. Przez to otrzymał kredyt państwa bawarskiego, iuż i tak dobrze ugruntowany, nową podporę; i gdyby bezwarunkowe zaufanie wiernych poddanych w mądrości, sprawiedliwości i troskliwéy opiece wielkomyślnego Monarchy mogło ieszcze być bardziéy umocowane; toby to nowe rozporządzenie za ostatnie naymocnieysze pięknego węzła zaciśnienie uważać można, węzła, który łączy wierny naród z tronem kochanego Monarchy.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 12. Stycznia.

Hrabia Orgaz ma zlecenie, poiechać do Petersburga, dla powinszowania Cesarzowi Rossyiskiemu wstąpienie na tron w imieniu Króla Jmci.

Jutro lub poiutrze mianować będzie Król 13stu nowych Grandów, i daruie wszystkim zwykłe przy téy okazyi opłaty.

Nowa Rada Stanu, istnieiąca iuż piętnaście dni, nie iest ieszcze instalowaną. Słychać, iż Król nie zatwierdził dotąd iéy regulaminu.

Kardynał Silva, Arcybiskup Ewory, mianowany iest Patryarchą Lizbońskim. Chociaż nie iest ieszcze przez Stolicę Apostolską potwierdzony, zaczął iednak iuż pełnić obowiązki pierwszego Jałmużnika Królewskiego.

Nowy Biskup Majorki, który się w Walencyi puścił na okręcie do téy swoiéy dyecezyi, umarł w téy podróży.

Niderlandy.

Z Bruxelli dnia 25. Stycznia.

Nieprzyiemne stósunki względem Kollegium filozoficznego w Löwen są teraz zupełnie wygładzone przez zupełne pogodzenie niewątpliwych praw monarszych z przynależącemi kościołowi katolickiemu względami. I tak każdoczasowy Arcybiskup Mechlinski iest aż do śmierci Kuratorem Seminarium filozoficznego; daléy Regent i Podregent muszą zawsze koniecznie być Rzymsko-katoliccy Xięża; nakoniec inni Professorowie muszą także być katolicy, lecz nie koniecznie katoliccy Xięża, iednakże gdy się dwóch lub więcéy Kandydatów ubiegać będzie, aktualni Xięża katoliccy zawsze mieć będą pierwszeństwo.

Sławny Adwokat Dupin w Paryżu, obrońca Konstytucyonisty, przesłał Królowi naszemu ozdobny exemplarz swoiéy mowy z przyłączonym listem, w którym w wyrazach pełnych uszanowania składa naywiększe hołdy osobistemu charakterowi naszego Monarchy, i systematowi iego rządu.

Gazeta Haagska donosi, iż starzec, nazwiskiem Kardot, który w miesiącu Kwietniu tego roku sto lat skończy, ślizgał się dnia 15. m. b. po lodach tamecznych na łyżwach, a niejakiś Müller maiący lat 94, słysząc o tém, chwalił się, że i on ieszcze używa téy zabawki.

W pamiętnikach Pani Genlis czytamy następuiący przykład o spustoszeniach zrządzonych przez ospę. W roku 1822. żyła w mieście Auch we Francyi pewna znakomita i sławna dama, mieszkaiąca w bardzo pięknym zamku z synem iedynakiem, którego nad życie kochała, i który nie był nigdy żonaty i nigdy iéy nie odstępował; ten przedmiot iedynych iéy pieszczot liczył lat 82, ona zaś miała wtenczas 106 lat. Luby ten synaczek umarł na ospę, a niepocieszona matka, która go przez ośm dni w chorobie pielęgnowała, tylko pięć dni przeżyć go zdołała.

Z doniesień wprost z Batawii nadesłanych i zgadzaiących się z sobą, pokazuie się, że powstania, które niedawno wybuchło między mieszkańcami, sprawcami byli Xięża. Ci bowiem łudzili lud nadzieią, że prorok Mahomet nie długo się znowu ziawi, że więc chrześciaństwo wyniszczyć trzeba. Rozdano pómiędzy ludem wezwania, w których dosłownie tak stoi: „Godzina Mahometa iuż przyszła, zniszczenie Chrześcian iest bliskie.“ Zresztą powstanie nie bardzo było znaczne; a gdy zapewne lud wkrótce się pozna na tém kuglarstwie Xięży, spodziewać się więc można, że bez trudności da się do spokoyności i porządku przyprowadzić. Przez krótki tylko czas przerwa trwała w sprawowaniu interesów rządowych z przyczyny przerwanych wewnątrz kraiu kommunikacyi przez niektóre zgraie powstańców. To iest dziwna, że listy, które na okręcie Paktolus do Anglii przybyły, dopiero w miesiąc po nadeyściu okrętu do Lowes, do Niderlandów się dostały.

Szwecya i Norwegia.

Gazeta Rządowa Norwegska zawiera następuiący urzędowy artykuł: „Pod dniem 6. Listopada 1824. został między naszym Królem a Królem Jegomością Angielskim zawarty traktat względem zniesienia handlu niewolnikami i stósownie do przepisów onegoż rozporządzeniem z dnia 22. Listopada r. z. ponowiony został naymocniéy zakaz tego handlu, co iuż wyrok z dnia 6. Marca 1792 i rezolucya Królewska z dnia 18. Grudnia 1822. w sobie zawieraią. Okręty podeyrzane o prowadzenie takowego handlu, mogą być przez okręty woienne mocarstw umawiaiących się zatrzymane i przeyrzane, i w razie, gdy się podeyrzenie stwierdzi, podlegaią konfiskacie. Aby zatrzymanie takowe podług prawa osądzić, i w razie nieprawego zabrania oznaczyć wynagrodzenie za zatrzymanie i t. d., będą ustanowione dwa trybunały, ieden na wyspie Szwedzkiéy Bartholemy w Indyach zachodnich a drugi w osadzie Angielskiéy Sierra-Leone na brzegach Afryki.“

Państwo Ottomańskie.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 16. Stycznia.

Z Odessy donoszą pod dniem 8. m. b.: Od czasu nadeyścia wiadomości o śmierci naszego Cesarza do Stambułu, zgromadzał się Dywan kilkakrotnie na nadzwyczayne posiedzenia. Dnia 22. Grudnia było wielkie zebranie Rady, któremu wszyscy Ministrowie byli przytomni. Po ukończeniu tego posiedzenia, wyprawiono gońców do Peloponezu i do Wice-Króla Egipskiego. Rozkazano kilku popom greckim poiechać za wysłanymi iuż do Morei nadzwyczaynymi Kommissarzami, Neszyd-Effendym i Hussny-Beiem, ażeby, iak słychać, starali się namówić Greków do przyięcia propozycyy tych Kommissarzów. Puścili się oni z Konstantynopola dnia 20 Grudnia na brygu. — Z teatru woiennego biegały w Konstantynopolu niektóre pomyślnieysze dla Greków pogłoski.

Pułkownik Fabvier wydał do mieszkańców Attyki, Theb, Salamis i t. d. następuiącą odezwę: „Spółobywatele! Wiadomo wam, w iakim zamiarze Rząd przysłał tu część powierzonego mi regularnego korpusu; wszyscy oświeceni mężowie Grecyi dzielą dziś to przekonanie, że tylko ta od wszystkich chrześciańskich narodów przyięta organizacya, potrafi was uwolnić od waszych długich utrapień, wzmocnić waszą niepodległość i zapewnić waszą spokoyność. Spółobywatele! Łatwo nam będzie cel ten osiągnąć, ieżeli pośpieszycie pomnożyć nasze szeregi; korpus ten, broń Boże! iżby miał być ciężarem swoiéy oyczyznie, stanie się wałem wolności waszéy, a wy będziecie kiedyś pod iego obroną kosztować owoców waszych szlachetnych usiłowań na łonie rodzin waszych. Gdym wziął na siebie organizowanie woyska greckiego,

nieżądałem ani stopni, ani nagrody. Jedynem moiém życzeniem, skoro Grecya mieć będzie synów, godnych przewodniczenia iéy zastępom, iest to, ażebym powrócił na moią oyczystą ziemię i zabrał z sobą miłość wolnéy i szczęśliwéy Grecyi. — (Podp.) Dowódzca regularnego korpusu, Półkownik Fabvier, Urzędnik legii honorowéy."

Z Triestu donoszą pod dniem 15. Stycznia, co następuie: „Naynowsze z Korfu wiadomości są nader ważne dla sprawy Greków, ieżeli się sprawdzą. Ibrahim Basza chcąc przyśpieszyć upadek Missolongi, przeprowadził znaczną część swoiego woyska z Patrasso przez cieśninę morską. Tymczasem mieszkańcy wysp Hydry i Spezzyi zmiarkowawszy dobrze, iż nie maią się czego obawiać z strony wyprawy alexandryiskiéy, wsadzili na okręty woysko do obrony wysp tych przeznaczone, składaiące się z 7- do 8000 Rumeliotów, które wysiadło na ląd pod Missolongą. Turcy i Egipcyanie zostawszy niespodzianie napadnięci, ponieśli pod murami Missolongi powtórną znaczną klęskę, którą Grecy za stanowczą uważaią. Z wielkiém upragnieniem wyglądaią potwierdzenia i bliższych szczegółow tego wypadku. — Dopis: W téy chwili odebrane wiadomości przez okręt, który Smyrnę dnia 27. Grudnia opuścił, powtarzaią powyższe okoliczności z dodatkiem, iż Ibrahim Basza stracić miał pod murami Missolongi 4000 ludzi."

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 28. Stycznia z południa przybył do Akwisgranu Arcybiskup Koloński, Hrabia Ferdynand August Spiegel zum Desenberg. Kapituła i Plebanie miasta przyimowali go pół mil od miasta we wsi Haaren, a potém nastąpił uroczysty wiazd wśród bicia w dzwony. Installowanie kapituły odbyć się miało dnia 28. Stycznia.

Dnia 23. Stycznia Jego Królewiczoska Mość Xiążę Cambridge, iako Generalny Gubernator i Pełnomocnik Króla Jmci Angielskiego, zagaił posiedzenie Stanów Hannowerskich.

General Rossyiski Friedrichs, iest rodowity Rossyanin, a nie Niderlandczyk, iak mylnie doniesiono.

ANEKDOTA.

Pewny Biskup dręczony niezmiernie chęcią posiadania kapelusza Kardynalskiego, zapytał się swego Sekretarza: „co robi, że tak czerstwe posiada zdrowie?" — „Przyczyna iest ta: iż JWPan nosisz kapelusz w głowie, a ia go na głowie noszę."

Poznań d. 3. Lutego. Dnia 2: — 7 stopni zimna, dziś — 1, potém odwilż.

OBWIESZCZENIE.

Folwark Kałędzin w Powiecie Obornickim Departamencie tuteyszym położony, do maiętności Budziszewskiéy należący, daley na 2 lata od S. Jana 1826. do S. Jana 1828. publicznie więcéy daiącemu w terminie

dnia 2. Maja r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Elsner w dzierżawę wypuszczony zostanie. Ochotę dzierżawienia maiących na termin ten z tém ostrzeżeniem wzywamy, iż każdy licytant 100 Tal. kaucyi w terminie złożyć musi i reszta warunków licytacyi w registraturze naszéy codziennie przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 5. Stycznia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Ogród do massy konkursowéy kupca Bergera należący, za Świętym Marcinem pod Nrem 21. położony, gdy większe licytum podane zostało, w terminie

dnia 21. Luteo r. b.

przed południem o godzinie 9téy przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Müller w naszym Zamku Sądowym powtórnie na rok ieden od 1. Kwietnia 1826. aż do 1827. publicznie naywięcéy daiącemu wydzierżawiony bydź ma, na który ochotę dzierżawy maiących z tém oznaymieniem wzywamy, że warunki

w terminie oznaymione będą, i że przyderzenie naywięcéy daiącemu udzieloném będzie.
Poznań dnia 26. Stycznia 1826.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wszyscy ci, którzy do urzędowéy kaucyi byłego pomocnika Exekutora tuteyszego Sądu Pokoiu Wilhelma Schadow pretensye mieć mniemaią, do zameldowania i udowodnienia tychże na dzień

4. Kwietnia r. pr.

zrana o godzinie 10téy przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Jeisek w naszéy Izbie instrukcyinéy pod têm zagrożeniem niniéyszém zapozywaią się, iż z wszelkiemi swemi pretensyami do kaucyi wykluczeni, kaucya temuż Schadow napowrot wydaną i tylko do osoby tegoż Schadow odesłani zostaną.
Poznań dnia 15. Grudnia 1825.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

Szanownym członkom resursy naszéy, niemniéy uczestnikom balów teyże, donosimy niniéyszém nayuniżeniéy: że we Wtorek dnia 7. Lutego r. b. o godzinie 7. wieczornéy bal maskowy mieysce mieć będzie.
Wniyście do tegoż nastąpi tylko za udzielić się maiącemi osobiście ważnemi biletami.

Dyrekcya resursy wolnomularskiéy.

Za pozwoleniem Zwierzchności wydam w Poniedziałek d. 6. m. b. trzecią tegoroczną Redutę w tuteyszym domu widowiskowym. Usługa bufetowa będzie iak naylepsza; ustanowiony porządek tańca niedopuści żadnéy nieregularności. Zgoła będzie miane staranie, ażeby zabawa ta wieczorna uprzyiemniła pobyt Szanownych Gości. Biletów na parter i pierwsze piętro po 4 Złt. dostać można u kupca P. Gumprechta starsz. i przy kassie, wyiąwszy loże Nru 1go, 2go i 3go, które iuż są sprzedane.
Poznań dnia 4. Lutego 1826.

Antreprener Pietsch,
przy ulicy Wrocławskiéy No. 229.

Meble, pościel, suknie, porcelana, fajans, szkło, powoz, wozy, porządki gospodarskie, sprzęty żelazne, blaszanne i inne rzeczy należące do pozostałości niegdy JXiędza Kanonika Sebastiana Witkowskiego, Proboszcza Miechorzewskiego, maią bydź sprzedane drogą publicznéy licytacyi za gotową zaraz zapłatę. Termin do tego wyznaczony iest na

dzień 15. Lutego r. b.

o godzinie 9téy przed południem w Miechorzewie pod Bukiem, na który maiący ochotę kupna wzywaią się.
Poznań dnia 19. Stycznia 1826.

Exekutorowie Testamentu.

Sprzedaż owiec.

Sto pięćdziesiąt baranów i 300 maciór iest w Eisdorf pod Namysłowem do przedania. Poprawa ich rachuie się od lat 20stu, pochodzą obustronnie z czystego rodu saskiego z królewskich owczarń wzorowych. Gniazdo iest odosobnione, a runo wyrownane. Cena reguluie się podług gatunku wybranych numerów. Dostać ich można z wełną i bez wełny podług wyboru kupuiącego, zaczynaiąc od połowy Lutego. Bliższą wiadomość powziąść można od urzędu ekonomicznego w Eisdorf pod Namysłowem.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 30. Stycznia 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	87½ pCt	87 pCt.
Premie obligów długu państwa	97¾ =	97¼ =
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93 =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	89 =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	87 =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	95¾ =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	91 =	—
Szląskie	—	—

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 30. Stycznia.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	—	22	6	—	1	2	6
Żyto . . .	—	19	—	—	—	20	—
Jęczmień . .	—	15	—	—	—	16	—
Owies . . .	—	10	—	—	—	11	—
Tatarka . .	—	16	4	—	—	17	—